

Józef Kozyra

"Historiozbawcza wizja starości w Piśmie Świętym : studium egzegetyczno-teologiczne", Piotr Ostański, Poznań 2007 : [recenzja]

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 43/2, 458-462

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

autorka rozprawy, „jest podstawową formą przyjmowania odwiecznego Słowa, które stało się ciałem i daje ludziom moc, aby stawali się dziećmi Bożymi” (por. J 1,12).

Generalnie w korzystaniu z opracowań zauważa się u Beaty Urbanek preferowanie języka angielskiego. Nawet cytuje dzieła niemieckie w tłumaczeniu angielskim (np. Bultmann, Schnackenburg, TWNT, TWAT, Blass-Debrunner). Opublikowana rozprawa doktorska Beaty Urbanek jest jednak bardzo interesująca. Temat zaproponowany przez autorkę nie został bowiem dotąd tak opracowany jeszcze przez nikogo, dlatego jej praca ma charakter nowatorski.

Ks. Józef Kozyra

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 43,2 (2010), s. 458–462

Ks. Piotr Ostański, *Historiozbawcza wizja starości w Piśmie Świętym. Studium egzegetyczno-teologiczne*, Poznań 2007, 924 s. (Studia i Materiały 99)

Ks. dr Piotr Ostański zatytułował pracę o ludziach starych w Biblii *Historiozbawcza wizja starości w Piśmie Świętym. Studium egzegetyczno-teologiczne* (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza – Wydz. Teol. Studia i Materiały nr 99). Na 924 stronkach chce pokazać, czym jest starość w oczach Boga, jaki jest jej związek ze zbawieniem i jak to przedstawiają hagiografowie biblijni. Odnośnie zastosowanych metod badawczych, autor rozprawy podkreśla kilkakrotnie, że dokonał analizy diachronicznej i synchronicznej. Pozwoliła ona ukształtować strukturę pracy i nadała jej logiczny układ. Wykorzystał metody egzegetyczno-teologiczne, a więc historyczno-krytyczne, na które składają się krytyka tekstu, analizy lingwistyczne, literackie i egzegetyczne, uwzględniając wielki rozwój nauk biblijnych. Dokonał też syntezy teologicznej. W dopowiedzeniach ks. Piotr Ostański również zastosował metodę egzegetyczno-teologiczną, chociaż sam twierdzi, że posłużył się analizą narracyjną i Wirkungsgeschichte, a więc metodą historii oddziaływania tekstu na późniejsze pokolenia chrześcijan (s. 129). Autor jednak nie sprecyzował, co rozumie przez metodę narracyjną, stosowaną obecnie dość często w badaniach biblijnych. W przedstawionym w pracy materiale raczej sam starał się opowiedzieć o bohaterach biblijnych, wybierając teksty związane z podeszłym wiekiem osób. Wynika z tego, że sam dokonał narracji. W przedstawieniu przykładów ludzi starych zasadniczo brak też zastosowania Wirkungsgeschichte. Można ją zauważyć jedynie w aneksie bibliografii (s. 70-119).

Opracowanie poprzedza bardzo szczegółowa bibliografia systematycznie podzielona. Przedstawiono ją na stronach 25-119. Jak z tego wynika, sama bibliografia stanowi już osobną ciekawą publikację na temat starości.

Książkę podzielono na trzy części, uzupełnione dwoma „dopowiedzeniami”. W części pierwszej, wprowadzającej (s. 133-194), omówiono nazewnictwo podeszłego wieku w biblijnym tekście hebrajskim, aramejskim i greckim oraz syntetycznie ukazano historyczno-kulturowe tło dla problematyki starości (Bliski Wschód, Grecja i Rzym). W słownictwie hebrajskim i aramejskim spotykamy opisowe określenia ludzi starych, takie jak: „białe włosy” (wełna, siwizna), „broda”, „znoszony płaszcz”, „syty dni”, „stary” (podeszły wiekiem, sędziwy, niedołężny a zarazem czcigodny), „posunięty w latach”, „liczący siedemdziesiąt lub osiemdziesiąt lat”. W słownictwie greckim starość w sensie biologicznym określano terminem *geras*, *gerōn* (w sile wieku, zestarzały), *archaion* (starodawny,

początkowy), *gerousia* i *presbyterion* (starszyzna), *graus* (stara baba), *hēlikia* (wiek, dojrzałość, wzrost), *probēbēkōs* (posunięty w latach) oraz *polia* (siwizna, starość). Starość jako późną fazę życia nazywano słowem *tēle* (odległy, daleki) oraz *palaios* (przedawniony, zniszczony, bezwartościowy, a także istniejący od dawna, czcigodny i zasłużony). Podobne znaczenie (zdaniem autora) ma przymiotnik *archaios*. Górowanie wiekiem nad innymi określają wyrazy: *presbys*, *presbytēs*, *presbyteros*. W NT *presbyteros* oznacza także urząd lub funkcję w Kościele (starszy godnością), a słowo *presbeia* oznacza poselstwo. Inne greckie określenia starości to: *makrochronios*, *polychronios*, *makrobios*, *makrobiotos* (długowieczny) oraz *eschatogērōs* (w końcowej starości).

Starożytny Bliski Wschód (Egipt, Sumer, Babilonia, Asyria, Fenicja, Kanaan, Persja) cechuje szacunek dla starców, gdyż długowieczność uważano za błogosławieństwo i bliskość przebywania z bogami (po śmierci). Starcy byli przywódcami rodów oraz doradcami władców. Grecy chętniej zajmowali się zagadnieniami starości pod względem filozoficznym, zaś Rzymianie praktycznie mówili o starcach (o mężczyznach z wyższej klasy społecznej). Krytykowali ich, nie potępiając samej starości i dostrzegali jej blaski oraz cienie.

Druga część pracy, to: „Biblijne obrazy starości”. Autor dokonał analizy ponad czterystu tekstów biblijnych (348 w ST i 53 w NT). W pięciu rozdziałach przebadano następujące aspekty starości w Biblii: etapy życia ludzkiego, określanie progę podeszłego wieku, długowieczność patriarchów, pozytywne strony starości oraz udręki sędziwego wieku z perspektywy biologicznej, psychologicznej, społecznej i moralnej (zalety i wady).

Biblijna koncepcja cyklu życia ludzkiego jest zasadniczo czterodzielna (dzieciństwo, młodość, dojrzałość i starość). Podobne rozwiązania zaproponował w Grecji Pitagoras, a w Rzymie Owidiusz. Początek okresu starości ustalano na podstawie wieku zwalniania kapłanów izraelskich ze służby świątynnej oraz spłaty ślubów. Wynika z tego, że w Biblii starość rozpoczyna się między pięćdziesiątym a sześćdziesiątym rokiem życia człowieka.

Zastanawiając się nad długowiecznością patriarchów, autor rozprawy dochodzi do wniosku, że hagiografowie biblijni nie przekazali rzeczywistej chronologii. Niezwykła długość życia ma charakter symboliczny. Wielkie liczby lat posłużyły do wyrażenia prawdy, że Bóg błogosławił Ojcom narodu wybranego, darząc ich wielkością, autorytetem i doskonałością.

Za najcenniejszy dar starości uważano nabyte doświadczenie oraz mądrość. Jej przejawami były wierność Bogu, opłakiwanie grzechów młodości, dzielenie się mądrością z innymi, pokora i umiejętność przekazania tradycji i obowiązków młodym, a także pełnienie funkcji kierowniczych. Udręki sędziwego wieku postrzegane z perspektywy biologicznej, to ubytek sprawności fizycznej, co przejawia się przez ogólne pogorszenie kondycji starszego człowieka. Pojawiają się siwe włosy, czuć utratę sił, osłabienie i utratę wzroku, słuchu i smaku, następuje wyziębienie ciała, pojawiają się trudności w zachowaniu równowagi oraz problemy z układem trawiennym i z poruszaniem się. Wielką udręką starości jest niemożliwość zrodzenia potomstwa, niepłodność i brak przyjemności w obcowaniu seksualnym. Udręki starości w perspektywie psychicznej to pogorszenie predyspozycji umysłowej i zamykanie się we własnym świecie. Zauważa się postawę rezygnacji z życia i przeczuwa się zbliżającą się śmierć. Uciążliwości wieku starczego pogłębiają jeszcze czynniki społeczne: pogarszają się więzi rodzinne i środowiskowe. Przeżywa się udręczenie we własnej rodzinie, odczuwa się smutek z powodu samotności, bezsilności, bezużyteczności i wdowieństwa, brak szacunku, a nawet pogardę ze strony ludzi, krzywdę ze strony własnych dzieci i brak wpływu na zło panoszące się w rodzinie. Ludzie starzy są skazani na łaskę i niełaskę otoczenia, na prześladowanie, a nawet rozlew krwi oraz utwierdzenie się w przekonaniu, że chyba Bóg się od nich odwraca. Starość w perspektywie moralnej może być naznaczona grzechem. Źródłem grzechów ludzi starych jest dziedziczenie ich po rodzicach

oraz zasiew zła od młodości i brak roztropności. Grzechy starców to: oziębłość religijna, pobłażliwość dla cudzych grzechów, nieopanowanie w mowie, zmysłowość, zadziwiająca głupota, lekceważenie młodszych i zamknięcie się na nowe. Patrząc na udreki sędziwych lat, Kohelet widzi starość jako „koronę z kolców” i mówi wprost w poświęconym jej specjalnym poemacie „nie lubię starości i nie mam w niej upodobania” (Koh 11,7–12,8). Nieuniknionym zaś następstwem starości jest śmierć. Biblijny obraz podeszłego wieku jest więc niezwykle realistyczny, a składają się na niego liczne blaski i cienie.

Trzecia część monografii: „Teologiczne spojrzenie na starość” (s. 497–680), jest najważniejsza, z punktu widzenia podjętego problemu. Dzieli się na pięć rozdziałów: I – Zmiana postrzegania starości, w miarę rozwoju objawienia; II – Sens podeszłego wieku w najstarszych warstwach Objawienia (Długie życie największym szczęściem i nagrodą we wczesnym stadium Objawienia); III – Zakwestionowanie celowości zasady odpłaty doczesnej i wynikające z tego konsekwencje (Grzesznicy żyją długo, zaś długość życia, to siedemdziesiąt lub osiemdziesiąt lat); IV – Nadzieja wiecznej nagrody u Boga zmieniająca spojrzenie na długie życie (Bóg stworzył człowieka dla nieśmiertelności. Przedwczesna śmierć może być lepsza od starości. Starość jest symbolicznym atrybutem życia wiecznego, bo jest symbolem wieczności Boga. W NT wzorcem już nie jest starzec, lecz dziecko. Celem życia człowieka jest w NT życie wieczne z Chrystusem. Względna jest wreszcie wartość starości w świetle Pawłowej metafory „starego człowieka”); V – Pareneza biblijna ukierunkowana na podeszły wiek (podejście do starości w ST: od poważania do pogardy). Nakaz szacunku dla starszych rodziców uzasadniony czcią dla Boga (Bóg – Stwórcą życia, rodzice – przekazicielami życia). Podstawowym motywem czci ojca i matki w parenezie Pawłowej jest wiara w Chrystusa i więź z Nim. Za wykroczenie przeciw rodzicom grozi przekleństwo i kara. W NT znajdujemy też specjalne wskazówki dla osób starszych.

Analizy kończy cenne podsumowanie. Autor podkreśla, że nawet zniechęcały starzec nie umniejsza obrazu Boga, na jaki został stworzony. Godność ludzka nie zanika, w miarę upływu lat i pogarszania się zdrowia fizycznego i psychicznego. Człowiek stary ma również do spełnienia swoją misję i posiada niepowtarzalną wartość. Dlatego musi mieć swoje miejsce w społeczności ludzkiej. Godność człowieka starego i cierpiącego potwierdza prawda o Wcieleniu Syna Bożego. Dowodem godności fizycznego wymiaru człowieczeństwa jest prawda o zbawieniu, które obejmuje całego człowieka w każdym wieku, także w starości. Zbawienie widziane w perspektywie wieczności pozwala inaczej ujmować kwestę długiego życia na ziemi. Starzenie się i śmierć są sprawami nieuchronnymi i należą do całości Bożego planu zbawienia. Odnowienie zaś wszystkiego, co ma nastąpić na końcu czasów zaczyna się już dziś, przez wiarę w Jezusa Chrystusa. W Jezusie Chrystusie starość traci swą gorycz. Hagiografowie biblijni podkreślają potrzebę troski o ludzi starych i o wdowy, a zwłaszcza o rodziców, którym należna jest cześć, posłuszeństwo, solidarność rodzinna i materialne wsparcie zabezpieczone w Biblii Bożym przykazaniem Dekalogu.

Do systematycznego opracowania gerontologii biblijnej ks. Pior Ostaiński dodał jeszcze wybrane przykłady pozytywnego przeżywania starości przez niektórych bohaterów ze ST i NT, jak: Abraham, Mojżesz, Tobita, Eleazar, Elżbieta i Zachariasz, Anna i Symeon oraz Piotr i Paweł. Ci biblijni starcy w podeszłym wieku okazali się wielkimi, realizując swoje powołania i wypełniając zleczone im przez Boga misje. Spojrzenie na ich życie w późnym wieku może stać się, zdaniem autora, nieocenionym źródłem wiedzy na temat pielgrzymowania przez starość. Pierwsze, szeroko opracowane, dopowiedzenie (s. 681–880) uzupełnia jeszcze krótkie dopowiedzenie drugie (trzystronicowe), w którym ks. Doktor próbuje wyjaśnić problem Jezusa – Mesjasza nie doświadczającego starości. Chociaż Jezus umarł jako młody człowiek, Jego cierpienie ma moc uobecnić i odkupić

każdą ludzką sprawę, również starość. Doświadczenie cierpienia, z którym zwykle związana jest ludzka starość nabiera sensu, w świetle prawdy o naszym udziale w cierpieniu, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Jezus też dał przykład oddawania swego życia dla innych. Starość powinna więc być czasem dalszej ofiarnej służby dla ludzi na wzór Chrystusa. Ludzie starzy złączeni z Chrystusem mogą też mieć nadzieję, że ich dzieje, podobnie jak życie Chrystusa, będą miały ciąg dalszy w zmartwychwstaniu.

Zakończenie (s. 885-898) jest wspaniałym podsumowaniem całości rozprawy o gerontologii biblijnej. Autor wysuwa następujące wnioski:

1) W czasach biblijnych procentowy udział ludzi starych był w społeczeństwie dużo mniejszy niż dzisiaj.

2) W Biblii rozważa się zawsze kwestie starości w kontekście rodziny.

3) Przywódcy Izraela w ST byli często ludźmi w podeszłym wieku.

4) W Biblii hebrajskiej posłużono się dwudziestoma czterema wyrazami oznaczającymi podeszły wiek i proces starzenia się, a w Biblii greckiej – dwudziestoma dziewięcioma.

5) Biblijna koncepcja cyklu życia jest czterodzielna: dzieciństwo, młodość, dojrzałość i starość.

6) Podeszły wiek rozpoczyna się pomiędzy pięćdziesiątym a sześćdziesiątym rokiem życia.

7) Wielka liczba lat patriarchów przedpotopowych jest symboliczna i oznacza Boże błogosławieństwo, wielkość, autorytet i doskonałość. Z biegiem czasu Bóg ograniczył wiek życia ludzkiego do stu dwudziestu lat.

8) Pisarze biblijni realistycznie ukazują blaski i cienie ludzkiej starości. Bóg nagradza człowieka sędziwym wiekiem za jego uczciwość i wierność. Ludzie starzy mogli się cieszyć bliskością Boga, szacunkiem otoczenia, zdrowiem, bogactwem i licznym potomstwem. Zdobytymi doświadczeniami oraz mądrością dzielili się z innymi. Byli pokorni i żalowali za grzechy młodości. Cienie podeszłego wieku obejmują sferę biologiczną, psychiczną, społeczną i moralną.

9) Starość ukazana jest w Biblii w kontekście stopniowego rozwoju Objawienia dotyczącego idei życia pozagrobowego, odejścia od zasady restrykcji doczesnej i nadziei na wieczne zjednoczenie z Bogiem. Ta nowa nadzieja stała się przyczyną nieobecności tematu podeszłego wieku w NT, gdzie ważna jest perspektywa życia wiecznego z Chrystusem oraz więź z Duchem Świętym, który ciągle człowieka odmładza.

10) Pareneza związana ze starością dotyczy pouczeń skierowanych do ludzi młodych, jak mają traktować starych, oraz obejmuje pouczenia moralne dla ludzi posuniętych w latach. Szczególnie miejsce wśród ludzi sędziwych zajmują rodzice, wobec których dzieci zobowiązane są do posłuszeństwa i czci.

11) Autorzy biblijni ukazali wiele wzorców ludzi w podeszłym wieku. Zapoznanie się z nimi może konkretnie pouczyć o historiozabawczej perspektywie sędziwych lat w życiu człowieka.

12) Prawda o zmartwychwstaniu i życiu wiecznym ukazuje nowe spojrzenia na doczesną egzystencję człowieka, również starego, oraz na te wartości, które są zwykle stawiane na piedestale (bogactwo, zdrowie, pomyślność, kariera, długowieczność). Mają one walor względny, są zwodnicze i przemijające. Trudy i słabości podeszłego wieku nabierają w świetle czynu zbawczego Chrystusa nowych wartości i wskazują na nadzieję wiecznego zjednoczenia się ze Stwórcą.

13) Ludzie starsi mogą włączyć swoje cierpienia i udęki w ofiarę zbawczą Jezusa Chrystusa, aby dopełnić niedostatki udrek Chrystusa dla dobra Jego Ciała – Kościoła (por. Kol 1,24).

14) Właściwy sens starości człowieka w świetle Biblii wynika z faktu, że podeszły wiek, jako jeden z etapów życia, jest darem Boga. Wiek sędziwy jest inny od beztróskiego dzieciństwa i szalonej młodości i różni się od przyjemnej dojrzałości. Doświadczenia starości uważane za trudne mają w zamiśle Boga dopomóc w ostatecznym ukształtowaniu i utwierdzeniu właściwej hierarchii wartości.

15) Degradacja biologicznych funkcji cielesnych i ubytek sił każą zwolnić tempo życia i zastanowić się nad nim. Uzależnienie od pomocy innych w starości jest szkołą pokory i uczy przyjmowania darów od innych. Służy też oczyszczeniu życia i może stanowić „czyściec” na ziemi. Samotność i ograniczenie bodźców zmysłowych oraz zmniejszona mobilność wymuszają wyciszenie i umożliwiają otwarcie się na Boga i ostateczne spotkanie z Nim w śmierci. Starość jest czasem rozrachunku z życiem i szansą na nawrócenie, aby radośnie oczekiwać nagrody i cieszyć się na pełne zjednoczenie ze Stwórcą. Aktywność ludzi starszych powinna się wyrażać w modlitwie i pomocy innym, korzystając z własnego dorobku. Starość bowiem przygotowuje do ostatecznego dojrzenia do wieczności.

16) Starość w Biblii ukazana jest w kontekście rozwijającego się Objawienia, który to proces ciągle trwa, zaś zapowiedzi ST wypełniane są w NT. I tak starotestamentalna długowieczność człowieka jest zapowiedzią wiecznej wspólnoty z Bogiem w niebie.

17) Biblijna wizja starości jest realistyczna, humanistyczna i religijna. Starość nie jest karą za grzechy, a jej trudy łagodzi wiara i modlitwa. Starość jest wreszcie ostateczną bramą wiodącą do Boga. Religijny aspekt starości jest wyłączną charakterystyką gerontologii biblijnej i to ją wyróżnia od współczesnych ujęć świeckich, przez co może wesprzeć ludzi posuniętych w latach.

18) Ujmując syntetycznie historiozawczą wizję starości w Piśmie Świętym, można ją traktować jako charyzmat dla wspólnoty, a także jako znak przemijalności życia i powołania do wiecznego zjednoczenia z Bogiem, na co można jeszcze się dobrze przygotować w wieku sędziwym.

Respekt budzi obszerność opracowanego tematu na 924 stronicach! Można się zastanowić, czy koniecznie wszystko musiało znaleźć się w proponowanej przez ks. dra Piotra Ostańskiego monografii o starości w Biblii? W podsumowaniu na s. 680 autor sam stwierdza, że jego praca od strony systematycznego studium została już właściwie sfinalizowana, czyli tu mógłby być koniec! Wydaje się, że można było zrezygnować z apendyksów z dwoma dopowiedzeniami (s. 681-884). Istnieje bowiem możliwość skrócenia opracowania przez opuszczenie spraw drugorzędnych lub potraktowanie ich bardziej marginesowo.

Rodzi się też pytanie, czy tytuł pracy nie powinien brzmieć: „Stary człowiek w Biblii” lub „Gerontologia biblijna”, a nie: „Historiozawczą wizję starości w Piśmie Świętym”. Aspekt historiozawczy znajdujemy bowiem dopiero w części trzeciej: „Teologia starości”.

Chociaż niektóre stwierdzenia autora są dość dyskusyjne, to nie umniejszają one walorów wyjątkowego osiągnięcia naukowego w przedstawieniu gerontologii biblijnej szeroko opracowanej przez ks. P. Ostańskiego, do której może się odnieść przede wszystkim współczesna gerontologia pastoralna oraz medycyna, psychologia i socjologia i zyskać dzięki niej nowe motywacje. Postawione pytania świadczą o oryginalności opracowania i dalszych możliwościach rozwiązań trudnych problemów biblijnych (i nie tylko!).

Dzięki zastosowanej metodzie synchronicznej i diachronicznej autor wykazał możliwość świeżego spojrzenia na problem ludzi starych w Biblii według rozwijającej się myśli teologicznej Bożego Objawienia od ST do NT.

Ks. Józef Kozyra